

Sygn. akt V ACa 529/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Edyta Jefimko

Sędziowie: SA Paulina Asłanowicz

SA Robert Obrębski (spr.)

Protokolant: praktykant Izabela Staniak

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. P.

przeciwko K. N.

przy udziale E. P. w charakterze interwenienta ubocznego po stronie powodowej

o ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 30 stycznia 2018 r., sygn. akt II C 811/15

oddala apelację.

Paulina Asłanowicz Edyta Jefimko Robert Obrębski

Sygn. akt VA Ca 529/18

UZASADNIENIE

Pozwem z 20 października 2015 r., wniesionym przeciwko K. N., działając na podstawie art. 189 k.p.c., R. P. wniósł o ustalenie nieważności umowy sprzedaży udziałów w spółce (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. z dnia 4 sierpnia 2015 r. z powodu jej zawarcia przez strony dla pozorów w celu ich wyłączenia z udziału wspólnego majątku małżeńskiego powoda wraz z żoną w okresie związania się przez powoda bliską relacją z pozwaną działającą w tym zakresie w porozumieniu i na korzyść powoda, który oczekiwał ich odzyskania od pozwanej po zakończeniu rozliczeń związanych z planowanym rozwodem.

Pozwana wносиła o oddalenie powództwa. Zaprzeczała, by nie miała na celu nabycia udziałów, które już wcześniej przejmowała od wspólników spółki, w tym od powoda, którego zamiarem było dokonanie takiego przysporzenia ze względu na relację łączącą strony. Pozwana podnosiła, że wcześniej korzystała z pełnomocnictwa powoda, wykonywała uprawnienia z tych udziałów po ich nabyciu oraz że ich przejęcie zostało zgłoszone do sądu rejestrowego.

Wyrokiem z 30 stycznia 2018 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 7217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Na podstawie zebranych dowodów z dokumentów oraz przesłuchania świadków i powoda, z pominięciem dowodu z przesłuchania pozwanej, która się nie stawiała w wyznaczonym terminie rozprawy, Sąd Okręgowy ustalił, że spółka (...) została utworzona w 2008 r. z udziałem powoda oraz K. Ż. i spółki (...) spółka z o.o. W 2011 r. została w niej zatrudniona pozwana, która pozyskała przychyłność powoda, z którym też w następnie nawiązała bliższą znajomość, przekraczającą relacje zawodowe, w ramach której spotykała się z powodem również poza czasem i miejscem pracy, w tym w weekendy, w czasie których zapraszała również powoda do swoich rodziców.

W styczniu 2015 r., jak ustalił Sąd Okręgowy, od obu wspólników spółki pozwana nabyła 3 % udziałów w jej kapitale zakładowym. Pogłębiająca się zaś znajomość z powodem owocowała tym, że powód obdarował pozwaną wieloma prezentami, w tym samochodem. Dokonywał na rzecz pozwanej darowizn w środkach pieniężnych, zawarł z pozwaną umowę użytkowania swoich udziałów w spółce, w której w czerwcu 2015 r. został odwołany z funkcji prezesa zarządu ze względu na powstały konflikt i własne problemy, w tym z nadużywaniem alkoholu. W lipcu 2015 r. pracę w tej spółce zakończyła również pozwana, na rzecz której powód planował dokonać darowizny swoich udziałów o wartości sięgającej prawie 400000 zł. Projekt umowy, jak ustalił Sąd Okręgowy, został przygotowany przez pozwaną. Pouczona przez notariusza o konsekwencjach podatkowych takiej umowy, pozwana z niej jednak zrezygnowała. Przygotowała natomiast umowę sprzedaży tych samych udziałów w okresie, gdy małżonka powoda dowiedziała się o zakupie samochodu dla pozwanej ze środków powoda pozostającego z żoną w majątkowej wspólności, w skład której wchodziły też udziały we wskazanej spółce. Podczas przerwy w kuracji odwykowej, którą od kwietnia 2015 r. przechodził powód, po uzyskaniu zgody od dwóch pozostałych wspólników, 4 sierpnia 2015 r. przed notariuszem Z. P. w jego kancelarii notarialnej w K., pomiędzy stronami doszło do zawarcia, jak podał Sąd Okręgowy, umowy sprzedaży (...) udziałów w spółce (...) spółka z o.o. o wartości łącznej 393150 zł. Powód złożył w tej formie oświadczenie o ich przeniesieniu na pozwaną i zadelarował, że cena za ich nabycie została uiszczona w dniu jej zawarcia. Pozwana zaś oświadczyła, że nabywa wskazane udziały i zobowiązuje się zapłacić powodowi podaną cenę, której jednak nie uiszczyła w żadnej części. Według ustaleń Sądu Okręgowego, w tym okresie pozwana nie dysponowała takimi środkami. Powód nie domagał się jednak wykonania tego zobowiązania od pozwanej, również na drodze sądowej. Ustalono również zostało, że po zawarciu tej umowy pozwana wystąpiła do sądu rejestrowego o wpisanie siebie jako wspólnika wskazanej spółki. Wykonywała ponadto wszystkie uprawnienia majątkowe i korporacyjne wynikające z ich posiadania.

Sąd Okręgowy ustalił, że powołując się na art. 898 § 1 k.c., ze względu na niewdzięczność ze strony pozwanej, która zakończyła relację łączącą strony, pismem z 30 września 2015 r. powód odwołał darowizny kwotowe w łącznej wysokości przenoszącej 150000 zł, dokonane na rzecz pozwanej, która zwróciła powodowi 100000 zł. Nie przeniosła natomiast na powoda nabytych umową z 4 sierpnia 2015 r. udziałów we wskazanej spółce.

Oceniając znaczenie prawne dokonanych ustaleń, Sąd Okręgowy uznał powództwo oparte na art. 189 w zw. z art. 83 § 1 k.c. za bezzasadne. Nie znalazł bowiem podstaw do przyjęcia, że umowa z 4 sierpnia 2015 r. została zawarta dla pozor, czyli że powodowi w dalszym ciągu przysługują udziały, które były jej przedmiotem. Uznając istnienie po stronie powoda interesu prawnego z art. 189 k.p.c. w zakresie uzyskania wyroku opartego na tym przepisie, Sąd Okręgowy wskazał, że dokonanie czynności dla pozor wymaga zgodnego zamiaru obu stron, którego nie było po stronie pozwanej ukierunkowanej na pozyskanie od powoda jak największych korzyści kosztem majątku powoda, który pomimo problemów z nadużywaniem alkoholu i odbywania kuracji odwykowej w czasie zawarcia umowy sprzedaży z 4 sierpnia 2015 r., nie powoływał się na brak świadomości i swobody w zakresie dokonania tej czynności, lecz na pozorność złożonego oświadczenia, której Sąd Okręgowy się nie dopatrył z podanego powodu, jak również dlatego, że zamiarów podawanych przez powoda nie było można potwierdzić w postawie pozwanej, która po jego złożeniu wykonywała uprawnienia majątkowe i korporacyjne związane z nabytymi udziałami i została ujawniona w dokumentacji prowadzonej przez sąd rejestrowy jako wspólnik wskazanej spółki. Sąd Okręgowy uznał więc, że zamiarem stron było jednak przeniesienie na pozwaną udziałów w spółce, należących wcześniej do powoda, w stosunku do którego pozwana działała z naruszeniem zasad społecznego współżycia, a pomimo to prawnie skutecznie, również w zakresie nakłonienia powoda do sprzedaży udziałów, za które pozwana nie zapłaciła. Powód jednak nie

dochodził ceny, lecz bezskutecznie usiłował wykazać pozorność tej umowy. Nie wykazał jednak na tle ustalonych okoliczności, aby oświadczenia złożone przez obie strony przy jej zawarciu były symulowane na tle okoliczności, które co najwyżej mogły świadczyć o zamiarze powierniczego przeniesienia na stronę pozwaną udziałów należących do powoda. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy z art. 98 k.p.c. i przy zastosowaniu § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzemieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód. Zaskarżając ten wyrok w całości, zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przy ocenie zebranych dowodów oraz wadliwie ustalenie, że oświadczenie woli, które powód wyartykułował w umowie z 4 sierpnia 2015 r., nie zostało złożone dla pozorów, wynikające z przeoczenia, że celem jej zawarcia był zamiar ukrycia tej części majątku przez małżonką powoda oraz ochrona wskazanej spółki przed wycofaniem się jej inwestorów i że pozwana działała z tym samym zamiarem dokonania czynności pozornej, zmieniła natomiast zdanie po jej podpisaniu, o czym nie chciała zeznawać w tej sprawie i dlatego nie stawiała się przed Sądem Okręgowym, który pominął z tej przyczyny dowód z przesłuchania pozwanej. Nie wyprowadził jednak właściwych konsekwencji z procesowej jej postawy, pomimo dostrzeżenia, że działania pozwanej wobec powoda naruszały zasady współżycia społecznego. Powód zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 83 § 1 k.c. poprzez zaniechanie zastosowania tego przepisu do umowy zawartej 4 sierpnia 2015 r., a ponadto art. 98 i art. 102 k.p.c. poprzez obciążenie powoda kosztami poniesionymi przez pozwaną na tle okoliczności, które nie dawały do tego podstawy, zwłaszcza w związku z przyjęciem przez Sąd Okręgowy, że po stronie pozwanej doszło do naruszenia zasad współżycia społecznego.

Na podstawie opisanych zarzutów powód wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz obciążenie pozwanej kosztami procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację działająca po stronie czynnej interwenientka uboczna wносиła o jej oddalenie oraz o obciążenie pozwanej całością kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Ustalenia Sądu Okręgowego były poprawne i wystarczające. W całości zostały więc przyjęte za podstawę faktyczną wyroku rozstrzygającego o zasadności apelacji, której zarzutów nie można było podzielić. Zarzut naruszenia prawa procesowego, poza orzeczeniem o kosztach procesu, sprowadzał się do zastosowania przez Sąd Okręgowy reguł swobodnej oceny dowodów i dokonywania ustaleń wykluczających, aby obie strony miały w zamiarze zawarcie umowy sprzedaży udziałów z 4 sierpnia 2015 r. dla pozorów. Odmienne stanowisko skarżącego nie mogło zyskać aprobaty Sądu Apelacyjnego. Sformułowanie zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. miało charakter ogólny. Nawet nie zostało w nim podane, jakie dowody miałyby zostać wadliwie ocenione przez Sąd Okręgowy na potrzeby ustalenia, że wskazana umowa nie została zawarta dla pozorów, mimo że Sąd Okręgowy zebrane dowody, w tym osobowe, poddał wnikliwej i przekonującej analizie, która w pełni uzasadniała przyjęcie, że umowa z 4 sierpnia 2015 r. nie została zawarta dla pozorów. Odmienne twierdzenie powoda nie można było przyjąć również po przeanalizowaniu okoliczności, które towarzyszyły zawarciu tej umowy, zarówno sprzed jej podpisania, jak również późniejszych zdarzeń, na podstawie których Sąd Okręgowy trafnie ocenił zamiary obu stron i wykluczył wadę pozorności, również dokładnie analizując przesłuchanie powoda i pominięcia dowodu z przesłuchania pozwanej, której niestawiennictwo przed Sądem Okręgowym należało inaczej tłumaczyć niż to wynika z apelacji, która również w tym zakresie nie była przekonująca. Przeprowadzając dowody także osobowe dla wykazania okoliczności opisanych w pozwie jako wada pozorności oświadczeń zawartych w umowie z 4 sierpnia 2015 r., Sąd Okręgowy poprawnie przede wszystkim wykluczył, aby przeszkodę formalną stanowił w tym zakresie art. 247 k.p.c. Chodziło bowiem o wykazanie wady oświadczenia woli, której udowodnienie może zostać oparte również o dowody osobowe. Stanowisko tego rodzaju jest powszechnie oraz od dawna przyjęte w literaturze i orzecznictwie. W przeciwnym razie wykazywanie wad oświadczeń woli, w tym ich pozorności, byłoby prawie niemożliwe.

Zebrane dowody, w tym z zeznania świadków i przesłuchanie powoda, Sąd Okręgowy ocenił poprawnie i trafnie na ich podstawie przyjął, że umowa z 4 sierpnia 2015 r. nie została zawarta dla pozorów, czyli że zamiarem obu stron było przeniesienie udziałów należących do powoda na rzecz pozwanej. Takiej treści oświadczenia zostały przede wszystkim złożone przez obie strony sporu w umowie, która została zawarta z zachowaniem wymaganej formy, z notarialnie poświadczonymi podpisami powoda i pozwanej.

Wykazanie pozorności oświadczeń woli, w tym również złożonych na piśmie, wymaga, stosownie do art. 83 k.c., udowodnienia przy pomocy każdego dostępnego dowodu, że zamiarem stron było dokonanie innej czynności, która została ukryta pod treścią odmiennych oświadczeń, albo że ich zamiarem było niedokonywanie jakiejkolwiek czynności, lecz wyłącznie jej upozorowanie przy faktycznym pozostaniu prawa będącego jej przedmiotem po stronie osoby, która według jej formalnej tylko treści miała to prawo utracić przez jego przeniesienie na drugą stronę symulowanej w ten sposób czynności.

Na tle okoliczności sprawy, w tym przede wszystkim konstrukcji żądania pozwu i twierdzeń podniesionych na jego uzasadnianie, pierwszą z podanych postaci pozorności należało wykluczyć. Powód nie twierdził bowiem nawet, aby pod umową z dnia 4 sierpnia 2015 r. strony zamierzały ukryć dokonanie innego rodzaju czynności prawnej. W szczególności nie podnosił, aby zamiarem stron było dokonanie darowizny na rzecz pozwanej, zwłaszcza że poprawnie zostało ustalone przez Sąd Okręgowy, pomimo odmiennych twierdzeń strony biernej, że pozwana w sierpniu 2015 r. nie dysponowała środkami pozwalającymi na to, by zaspokoić roszczenie powoda z tytułu ceny za sprzedanie spornych udziałów. Liczyła bowiem na to, że powód tej wiarygodności nie będzie od pozwanej w ogóle dochodzić. Strony łączyła bowiem wówczas bliska znajomość, jak trafnie również ustalił Sąd Okręgowy, i wskazał, że w tym zakresie postawa pozwanej może zostać oceniona jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Przyjęcie opisanej w pozwie konstrukcji, wykluczającej zawarcie przez strony umowy darowizny pod pozorem sprzedaży, można uznać za zrozumiałe o tyle, że zaprezentowanie stanowiska przeciwnego musiałoby się wiązać wprost z przyznaniem, że pozwana nabyła sporne udziały w wyniku zawarcia umowy z 4 sierpnia 2015 r., tyle że nieodpłatnie. Powód musiałby jednoznacznie przyznać, że umowa nie była pozorna, czyli że miała na celu przeniesienie udziałów na pozwaną. Tego rodzaju konstrukcja została więc przez powoda odrzucona. Brak jest tym samym formalnej podstawy do dokonania takich ustaleń. Nie znajdują one zresztą uzasadnienia na tle pozostałych okoliczności i zebranych dowodów.

Przyjęte przez powoda stanowisko, również w apelacji, sprowadzało się więc do twierdzenia, że zamiarem obu stron dokonujących czynności sprzedaży udziałów było niedokonywanie jakiejkolwiek czynności, lecz jej upozorowanie, przy pozostawieniu udziałów w majątku powoda, który argumentował, że był to sposób na ukrycie tego majątku przez małżonką powoda, która planowała w tym czasie przeprowadzenie podziału majątku wspólnego i uzyskanie w tym zakresie zabezpieczenia, również na spornych udziałach. Nawet tego rodzaju argument, oceniany w kategoriach logicznych, nie zasługiwał na uwzględnienie.

Dokonanie pozorowanej czynności sprzedaży udziałów nie mogło przede wszystkim doprowadzić do realizacji celu, na który powoływał się powód przy uzasadnieniu swojego żądania, właśnie dlatego, że podpisanie takiej umowy nie mogło „ukryć” tego składnika majątku przed małżonką powoda. Gdyby taki był istotnie zamiar obu stron, mimo że nic go nie potwierdza, a dowody wprost przemawiały za odrzuceniem takich przyczyn podpisania umowy z 4 sierpnia 2015 r., wówczas sporne udziały by nadal pozostawały składnikiem majątku wspólnego powoda i jego małżonki, która mogłaby takiego podejrzenia nabrać i wykazywać to we właściwym postępowaniu. Wyłącznie więc dokonanie przez strony czynności skutecznego przeniesienia na pozwaną udziałów należących do powoda mogłoby prowadzić do ich wyłączenia z rozliczeń, których powód się w tym czasie spodziewał przeprowadzić z małżonką. Trafnie więc Sąd Okręgowy wskazał, że chociażby zastosowanie konstrukcji powierniczego przeniesienia na pozwaną tych udziałów mogłoby zapewnić osiągnięcie przez powoda takiego zamiaru, zwłaszcza że powód wówczas działał w zaufaniu do pozwanej, z którą był blisko związany, zaangażowany w relację prywatną, o czym świadczyły też inne przysporzenia na rzecz pozwanej, w tym darowizny kwotowe, które były w późniejszym czasie odwoływane z powodu rażącej niewdzięczności i do kwoty 100000 zł zostały przez pozwaną zwrócone, jak też zakupienie samochodu na rzecz

pozwaną. Wyłącznie więc dokonanie czynności przeniesienia, chociażby czasowego, udziałów powoda na pozwaną mogło doprowadzić do realizacji celu opisanego jako przyczyna rzekomej pozorności umowy sprzedaży z 4 sierpnia 2015 r. Przyjęcie takiego założenia wymagałoby ze strony powoda dochodzenia zupełnie innych roszczeń, które w tej sprawie nie mogą zostać ocenione. Nie jest więc nawet formalnie dopuszczalne rozstrzygnięcie w tym postępowaniu, czy był realizowany zamiar powierniczego przeniesienia na pozwaną udziałów powoda czy też była to klasyczna umowa ich sprzedaży, zwłaszcza że w jej treści strony nie zastrzegły warunków powrotnego ich przeniesienia przez pozwaną na rzecz powoda. Z pewnością natomiast dokonanie takiej czynności a limine wyklucza uznanie jej pozorności, a tym samym uwzględnienie powództwa o ustalenie jej nieważności z tej przyczyny, wniesionego na podstawie art. 189 k.p.c. Nawet więc na poziomie motywacyjnym, związanym z celem zawarcia przez obie strony umowy z 4 sierpnia 2015 r., stanowisko zaprezentowane przez powoda w tej sprawie, w tym w apelacji, nie zasługiwało na uwzględnienie.

Przeciwko zasadności powództwa i apelacji jednoznacznie przemawiały też pozostałe argumenty, w tym okoliczności oraz dowody, na które trafnie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, czyli które dodatkowo wykluczały zasadność zarzutów, na których apelacja została oparta, w tym przede wszystkim naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 83 § 1 k.c.

Przede wszystkim ocena podstawy pozwaną w istotnym dla tej sprawy okresie, a nawet podczas postępowania przed Sądem Okręgowym, nie daje więc jakichkolwiek podstaw do uznania, że przygotowując projekt i podpisując wraz z powodem umowę z 4 sierpnia 2015 r., pozwana miała na celu tylko zawarcie umowy pozornej, mającej na celu pozostawienie spornym udziałów w majątku powoda i jego żony, czyli że zamiarem pozwaną nie było ich nabycie na swoją rzecz. W uzasadniony sposób Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że podejmując też inne czynności i sugerując zaangażowanie emocjonalne, pozwana miała na celu nakłonienie powoda do czynności przysparzających pozwaną korzyści o ściśle majątkowym charakterze, a tym samym uszczuplających zasoby majątkowe powoda pozostającego w związku małżeńskim i wspólności ustawowej. Taki cel pozwaną udało się w dużej mierze zrealizować, pomimo zwrócenia powodowi części darowanych środków. Były więc podstawy do uznania, że prezentując taką postawę wobec powoda, pozwana naruszyła zasady współżycia, a ściślej – dobre obyczaje, zwłaszcza że w krótkim czasie bliska relacja została zerwana i doszło do sporów, w tym to tej sprawy. W tym też świetle należy ocenić także procesową postawę pozwaną w zakresie niestawiennictwa w celu przesłuchania w charakterze strony, w tym uniknięcie pytań związanych z opisaną postawą pozwaną wobec powoda. Nie można było natomiast w tej postawy procesowej wyprowadzić wniosku, jakoby pozwana chciała uniknąć przyznania, że chodziło o umowę pozorną, że nie miała na celu nabycie spornych udziałów, lecz dalsze ich pozostawienie w majątku powoda. Ocena wszystkich okoliczności i działań pozwaną, dokonywana z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego, nie daje podstawy do przyjęcia takiego wniosku. Przeciwnie, uzasadnia uznanie, że pozwana zamierzała powiększyć swoje zasoby majątkowe w możliwie dużym stopniu i kosztem majątku powoda.

Pozorność umowy z 4 sierpnia 2015 r. wyklucza również ocena działań, które obie strony podejmowały po jej zawarciu. W typowym wypadku zawarcia umowy symulowanej bez ukrycia innej pozorny zbywca prawa powinien więc w związanych z tym prawem swoich działaniach postępować tak, jakby się go w ogóle nie pozbył, wykonywać prawa i obowiązki związane z jego posiadaniem. W wypadku udziałów w spółce wiązałyby się to z wykonywaniem wszelkich praw majątkowych i korporacyjnych. Tymczasem na tle poprawnie ustalonych okoliczności tej sprawy poza sporem pozostaje, że od 4 sierpnia 2015 r. prawa i obowiązki tego rodzaju wykonywała wyłącznie pozwana oraz że wystąpiła do sądu rejestrowego o ujawnienia swojego statutu wspólnika w zakresie udziałów, które nabyła od powoda 4 sierpnia 2015 r.

Ostatni argument, trafnie silnie wyeksponowany przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, dotyczy wypowiedzi, które powód składał w toku tej sprawy. Przed Sądem Okręgowym wprost podawał, również podczas przesłuchania, że przeniósł sporne udziały na pozwaną i oczekiwał zwrotnego ich przeniesienia, tyle że po zakończeniu rozliczeń z małżonką w związku z jej działaniami o przeprowadzenie podziału majątku, w tym zamiarem uzyskania na tych udziałach zabezpieczenia. Wypowiedź powoda można uznać, na tle innych okoliczności i dowodów, za oddającą rzeczywiste zamiar stron przy dokonaniu czynności z 4 sierpnia 2015 r. Analogiczny, mimo że niekonsekwentny wobec konstrukcji powództwa, wywód został zawarty również w apelacji sporządzonej przez zawodowego pełnomocnika, w

której opisano, że pozwana „liczyła się z koniecznością zwrotu udziałów” (k:678 akapit 4). Przytoczne wypowiedzi więc wprost potwierdzają, że umową z 4 sierpnia 2015 r. udziały należące do powoda zostały przeniesione na pozwaną oraz że taki był zamiar obu stron. Wykluczone jest tym samym uznanie, że była to umowa pozorna. W zakresie dotyczącym istoty sprawy apelacja powoda nie zasługiwała więc na uwzględnienie.

Za bezzasadne Sąd Apelacyjny uznał również zarzuty dotyczące kosztów procesu, tak naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 98 k.p.c., jak też zaniecania zastosowania art. 102 k.p.c. na korzyść powoda. Nie zaprzeczając, że materiał zebrany w tej sprawie mógł uzasadniać przyjęcie ze strony Sądu Okręgowego, że pozwana naruszyła dobre obyczaje w relacjach z powodem, z drugiej strony nie można było przejść do porządku dziennego na tym, że to powód, również w apelacji, odwoływał się do łączącej strony relacji intymnej, w każdym razie do 4 sierpnia 2015 r., z której powód musiał w podanym czasie czerpać wymierną satysfakcję życiową, zebrany zaś w tej sprawie materiał nie pozwala natomiast na dokonanie ustaleń w zakresie przyczyn zerwania tej relacji między stronami. Przede wszystkim wskazać ponadto należy, że jej ocena nie stanowi przedmiotu tej sprawy. Jej wartościowanie nie może także stanowić podstawy do wydania rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu, które należało rozliczyć zgodnie z wynikiem postępowania. Zastosowanie art. 98 k.p.c. przez Sąd Okręgowy było więc w pełni poprawne. Przedmiot tej sprawy i zebrany w niej materiał nie dał natomiast wystarczającej podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c. na korzyść powoda, którego apelacja z podanych przyczyn podlegała oddaleniu w całości. Na tej samej podstawie na uwzględnienie nie zasługiwał wniosek interwenienta ubocznego działającego po stronie czynnej, tj. małżonki powoda, o obciążenie pozwanej kosztami postępowania, poniesionymi w postępowaniu apelacyjnym przez interwenienta ubocznego.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Paulina Aslanowicz Edyta Jefimko Robert Obrębski